

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7 1/2 i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. 1 zł, z 2-krotną dost. do domu zł. 1 30

na prowincyi:

pocześnie 18 zł. 20 ct. z 2-krotną wysyłką 18 zł.

kwartalnie 3 zł. 80 ct. 4

miesięcznie 1 10 1 35

W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: 2

bezpłatnych doniesień Redakcyi nie uwzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petiowy albo jego miejsce 10 ct.
nadstawione wiersza garmondowy 40 ct., małe
ogłoszenia za wyraz 3 ct., najmniej 20 j.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi
wydania rannego 2 ct. 3 ct.
wieczornego 3 4
oba wydania razem 4 5

Rękopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorażczyzny 1. 1/2

TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Pasażu Haas

Telefoniczne i telegraficzne depeche „Słowa Polskiego“.

Sejm bukowiński.

Czerniowce, 26 lutego. Wczorajsze pierwsze posiedzenie Sejmu otworzył marszałek wspomnieniem zgonu arcyks. Immaculaty, poczem przydzielono 26 sprawozdan Wydziału krajowego ze spraw bieżących komisjom. Następne posiedzenie jeszcze nieznaczone.

Czerniowce, 26 lutego. Poseł Stefanowicz odznaczony został krzyżem komandorskim Franciszka Józefa.

Sytuacja.

Praga, 26 lutego. Jak dzienniki donoszą, zebrała się tu wczoraj pod przewodnictwem Schlesingera posłowie: Pergelt, Prade, Buernreither, Funke i dr. Karol Schuecker, celem ułożenia narodowo politycznych postulatów Niemców w Czechach. Jednocześnie zaraz na wstępie konferencji zaznaczono, że obecnie nie chodzi o propozycje dla rządu, z którym przed zniesieniem rozporządzeń językowych żadnych rokowań prowadzić nie można.

Kilku członków konferencji przyniosło już gotowe elaboraty, zawierające żądania Niemców. Główne ich postulaty są następujące: Zniesienie rozporządzeń językowych, rozgraniczenie okręgów sądowych, oraz narodowościowy rozdział najwyższych instancji w kraju, za wzorem krajowej Rady szkolnej i Rady kultury krajowej.

Praga, 26 lutego. Podolmie, jak prezydium wyższego sądu krajowego, i krajowa dyrekcyja skarbu wydała okólnik, objaśniający rozporządzenia hr. Gautscha. Według tego okólnika, także przy władzach skarbowych w okręgach czeskich ma być wyłącznie językiem urzędowym język czeski, w okręgach niemieckich niemiecki, a w mieszanych oba języki, względnie język większości. Miasto Praga zaliczone zostało do okręgów mieszanych.

Wiedeń, 27 lutego. *Sonn- u. Montags Ztg.* donosi z Czeskiej Lipy, że tamtejsza Rada gminna postanowiła p. Wolfa, który miał tam przybyć na zgromadzenie, powitać ostentacyjnie i udekorować na cześć jego dworzec.

Starosta zabronił odbycia zgromadzenia, motywując zakaz względami na bezpieczeństwo publiczne.

Wiedeń, 27 lutego. *Sonn- u. Montagsztg.* donosi, że w najbliższym czasie mają się rozpocząć na nowo rokowania pomiędzy rządami: austriackim a węgierskim w sprawie ugody. Rokowania te odnoszą się będą przedewszystkiem do kwoty, płaconej przez Węgry na wspólne wydatki.

Prezydent ministrów Szell miał zapewnić, że kwota będzie od r. 1900 podwyższona na 35 proc.

Zmiana rządu na Węgrzech.

Budapeszt, 27 lutego. Dziś nastąpi ogłoszenie urzędowe nominacji K. Szella na prezydenta ministrów. W południe złożą: Szell, oraz nowi ministrowie: handlu Al. Hegeduesz i sprawiedliwości Al. Plosz przysięgą w ręce cesarza. (Nowy węgierski minister handlu Aleksander Hegeduesz u. się 22 kwietnia 1847 w Klausenburgu. Szkoły ukończył tamże, studia prawnicze zaś w Peszcie, gdzie poświęcał się również pracy publicystycznej. Mianowicie należał do najlepszych współpracowników pisma *Hon.* W parlamencie, do którego wybrany został po raz pierwszy w r. 1875, zajął odrazu poważne stanowisko. W ciągu ostatnich lat 15 był corocznie referentem budżetu.

W r. 1885 wybrała go węgierska Akademia nauk członkiem korespondentem, a to w uznaniu jego cennych prac ekonomicznych. Z Szellem łączą go z dawna stosunki zażyłej przyjaźni.

Hegeduesz jest członkiem rad zarządzających wielu instytucji finansowych, jak węg. Banku eskontowego, Kasy oszczędności i w. i. Obecnie jako minister zręka się tych finansowych posad.

Nowy minister sprawiedliwości w gabinecie Szella, dr. Aleksander Plosz, urodził się w Peszcie. Studia prawnicze ukończył w Wiedniu, a w Peszcie uzyskał stopień doktora praw.

Początkowo poświęcał się adwokaturze, następnie sądowej karierze. W roku 1872 został mianowany zwanym profesorem nowo-założonego Uniwersytetu w Klausenburgu, gdzie wykładał prawo wekslowe. W dziesięć lat później powołano go na katedrę do Pesztu. Rząd wysłał go do Niemiec dla studiów nad ustną procedurą cywilną. Plosz wypracował również projekt cywilnej procedury. Plosz położył wogóle dość zasług na polu ustawodawczym.

W roku 1894 mianowany został sekretarzem stanu w węg. ministerstwie sprawiedliwości. Plosz jest tak że członkiem węgierskiej akademii nauk. *Przypisek Redakcyi.*

Budapeszt, 27 lutego. We środę zbiera się obie Izby parlamentu. Mówią głośno, że dyssydenci napowrót wstąpią do łona stronnictwa liberalnego.

Młodzież uniwersytecka urządza dziś wieczorem pochód z pochodniami, z okazji nastania pokoju parlamentarnego.

Budapeszt, 27 lutego. *Budapester Corr.* ogłasza tekst pisma cesarza do bar. Banffy'ego, w którym monarcha wyraża ustępującemu prezydentowi ministrów swe najwyższe uznanie i nadaje mu wielką wstęgę orderu św. Szczepana.

Wiedeń, 27 lutego. Cesarz wręczy dziś bar. Banffy'emu insygnia orderu św. Szczepana.

Wiedeń, 27 lutego. Nowi ministrowie: Szell, Hegeduesz i Plosz zostaną dziś popoł. zaprzysiężeni przez cesarza.

Z Francyi.

Paryż, 27 lutego. Dzienniki donoszą, że śledztwo przeciw Derouledowi potrwa jeszcze kilka dni.

Matin twierdzi, że przy rewizji w lokalnościach Ligi patryotycznej znaleziono wprawdzie rozmaite listy, nie wynika z nich wszakże, jakoby istniało formalne sprzysiężenie. Przy rewizji byli obecni Deroulede i Habert.

Paryż, 27 lutego. Siedemnastu komisarzy policyi otrzymało nakaz przeprowadzenia rewizji domowych w pomieszkaniach rozmaitych osób, szczególnie zaś zwolenników Derouleda i antysemitów. Rewizye takie odbyły się już w mieszkaniu Cuenin, redaktora dziennika *Antijuit*, następnie u przewodniczącego Związku młodzieży antysemitkiej i t. d. Chodzi o stwierdzenie, czy faktycznie istnieje spis, uknuty w porozumieniu z rojalistami i bonapartystami, celem urzeczywistnienia zamachu stanu.

Paryż, 27 lutego. Gubernator wojskowy Paryża gen. Zurlinden ma ustąpić z tego stanowiska.

Jako jego następcę wymieniają gen. Faure-Bignetta, komendanta 16 korpusu, osobistego przyjaciela prezydenta republiki Loubeta.

Paryż, 27 lutego. Gen. ks. Radziwiłł, wysłannik cesarza Wilhelma na pogrzeb Faure'a, zapewnił w rozmowie z redaktorem *Liberté*, że monarcha niemiecki żywi jaknajprzyjaźniejsze uczucia dla Francyi i z wielką uwagą śledzi wszystkie objawy, zmierzające do zacieśnienia węzłów pomiędzy Francją a Niemcami.

„Oba te mocarstwa — mówił Radziwiłł — mają tyle wspólnych cech, iż wzajemne porozumienie pomiędzy nimi leży w obopólnym interesie.“

Paryż, 27 lutego. Wczoraj popołudniu chciała pewna grupa złożyć demonstracyjnie bukietki fiolków u stóp kolumny wandomskiej, czemu jednak przeszkodziła policya. Zresztą nie było żadnego zajścia. *Temps* donosi, że wśród papierów, skonfiskowanych u antysemitów, znaleziono także plany akcji, projektowanej przez Esterhazy'ego i innych.

Z parlamentu włoskiego.

Rzym, 27 lutego. Parlament obradował w dalszym ciągu nad szeregiem projektów do ustaw politycznych. Prezydent ministrów, Pelloux, podniósł, że rząd bynajmniej nie zamierza nadwierać podstaw fundamentalnych swobód konstytucyjnych, lecz pragnie jedynie określić granice dozwolonej działalności obywatelskiej. Wreszcie 166 głosami przeciw 89 przyjęto zamknięcie dyskusji.

Dep. Mazza interpelował rząd z powodu tego, iż w czasie nabożeństwa żałobnego za Faure'a w kościele św. Ludwika kardynał Rampolla, udzielając błogosławieństwa, nie złożył zwyczajem nakazanego ukłonu przedstawicielowi króla i rządu.

Minister spraw zagranicznych Cannevaro odpowiedział, że wypadek ten nie ma absolutnie cech politycznej i że chodzi tu jedynie o kwestję etykiety.

Na tem posiedzenie Izby zamknięto.

Wiesci ze Wschodu.

Konstantynopol, 27 lutego. Sułtan wydał irade, wzywające na ćwiczenia nowo sformowane bataliony rezerwy zastępczej 2 i 3 korpusu.

Zarządzenia te pozostają w związku z niepokojami w Macedonii.

Konstantynopol, 27 lutego. Sułtan nadał ustępującemu ze swego stanowiska ambasadorowi francuskiemu Constansowi wielką wstęgę orderu Medjidze.

Cetynia, 27 lutego. Austro-węgierski minister-prezydent Kuczyński przedłożył ks. Nikicie pismo, odwołujące go z tego stanowiska.

Książę nadał Kuczyńskiemu wielką wstęgę orderu Danilowa.

Ocalony okręt.

Londyn, 27 lutego. Parowiec hamburski „Bułgaria“, o którego rzekomo zniknięciu doniosły depeche, ocalał wraz z całą załogą. Pod St. Michael parowiec doznał wprawdzie bardzo ciężkich uszkodzeń, ale dzięki kapitanowi Schmidtowi, udało się okręt uczynić zdolnym do dalszej drogi.

Berlin, 27 lutego. Cesarz Wilhelm przesłał dyrekcyi hambursko-amerykańskiej linii okrętowej telegram gratulacyjny, z powodu ocalenia „Bułgarii“.

Kraków, 27 lutego. Przedstawiona wczoraj i w sobotę sztuka konkursowa „Chłopska polityka“, zyskała małe powodzenie. Wczoraj był teatr ledwie do połowy zapelniony.

Partya socjalno-demokratyczna urządziła demonstracyę, oklaskując sympatyczne jej ustępy. Policya aresztowała sześć osób.

Nowy Sącz, 27 lutego. Prokuratorya wytoczyła śledztwo wstępne z aresztem śledczym także przeciw uwięzionemu Dzikiewiczowi, właścicielowi spalonego hotelu „Morskie oko“ w Zakopanem.

Wiedeń, 27 lutego. Ze względu na to, iż akcyja ugodowa czesko-niemiecka rozbiła się i Niemcy stanowczo odmówili obeszania Sejmu czeskiego — ma już w najbliższych dniach nastąpić zwołanie Sejmu, a to przypuszczalnie na 15 marca.

Budapeszt, 27 lutego. Sesya parlamentu została dekretem królewskim przedłużoną do dnia 27 marca.

Londyn, 27 lutego. Biuro Reutersa donosi, z Dżeddy, że stwierdzono tam urzędownie wybuch dżumy.

Wiedeń, 27 lutego. W razie, gdyby istotnie nowy rząd węgierski zgodził się na podwyższenie od r. 1900 kwoty udziałowej Węgier do 35 proc. — deputacje kwotowe nie zebrałyby się już więcej, lecz rządy zawarłyby same odpowiednie układy w myśl dotyczących postanowień ustawowych.

Praga, 27 lutego. Według doniesienia pilzneńskiego organu dr. Dyka, na ostatnim posiedzeniu klubu młodoczeskiego nie przedstawiano bynajmniej sytuacji w świetle różowem dla Czechów i wyrażono obawę, że położenie na Węgrzech mogłoby wywrzeć wpływ na stosunki Cislitawii do Węgier.

Czesi — zapewnia dalej wspomniane pismo — w razie, gdyby miano zadość uczynić zachwałym żądaniom Niemców, doprowadzą wraz z innymi słowiańskimi szczepami Austrii do tego, że ta Austrija zachwieje się. Organ p. Dyka żąda w końcu od rządu, aby z Niemcami zrobił krótki proces.

Zadar, 26 lutego. Francuski literat Loiseau, który przed rokiem ogłosił dzieło antyaustriackie p. t. „Le Balcan slave et la crise autrichienne“, został wydany z wszystkich krajów Austrii i otrzymał nakaz bezzwłocznego opuszczenia Dalmacji.

Nizza, 27 lutego. Umarł tu w sobotę Paweł Julian bar. Reuter, twórca światowej agencji telegraficznej, przeżywszy lat 78. (Reuter był w młodości urzędnikiem bankowym w Getyndze, pracując jednocześnie na polu naukowym. Brał on żywy udział w odkryciach matematyka Gaussa w dziedzinie elektromagnetyzmu. Po r. 1848 poświęcił się dziennikarstwu. W r. 1849 założył w Paryżu pierwszą litograficzną korespondencyę gazetową. W r. 1851 zawarł spółkę z bar. Erlangerem i odtąd zrozumiawszy doniosłość prędkich informacji, udoskonalał swoją agencyę telegraficzną.

Przeniósłszy się do Londynu, przyjął tam Reuter poddaństwo angielskie. Agencya jego dostarczała informacji całej prasie angielskiej i irlandzkiej. Filie biura znajdują się we wszystkich częściach świata. W r. 1865 została agencya Reuterowska (Reuter's Telegram-Company) zamienioną na Tow. akcyjne, a twórca jej otrzymał w r. 1871 baronostwo. *Prz. Red.)*

Turyń, 27 lutego. Przybył tu książę Orleański.

Sofia, 27 lutego. Otrzymało to wiadomość, że władze tureckie w obawie rozruchów, dokonywują rozbiorzenia ludności chrześcijańskiej w Macedonii.

Wiele osób aresztowano.

Berno (szwajcarskie), 27 lutego. Zmarł tu długoletni członek Rady krajowej dr. Emil Welti, wybierany kilkakrotnie prezydentem, jeden z najwybitniejszych mężów politycznych Szwajcaryi.

Bukareszt, 27 lutego. Na cześć odjeżdżającego do Petersburga, dotychczasowego ambasadora austro-węgierskiego przy dworze rumuńskim bar. Achrenthala dał prezydent ministrów wielki

obiad, w którym wzięli udział wszyscy dyplomaci oraz liczne grono dygnitarzy.

Ateny, 26 lutego. Zmarły tu wczoraj znany filantrop bankier Syngros zapisał na cele dobroczynne cały swój majątek, wynoszący 30 milionów franków.

Wien w Opawie.

Wiedeń, 27 lutego. Z Opawy donoszą, że odbył się tam wczoraj wiec ludowy niemiecki, przy udziale 1500 osób. Przedpołudniem odbyli konferencję mężowie zaufania, obradowano mianowicie nad położeniem Niemców na Śląsku i nad jednomyślną akcją niemiecką.

W obradach brali udział pp. Kaiser, Menger, Herzmannsky, Heger, Türk, Demel i Lecher.

P. Demel mówił o rozporządzeniach językowych dla Śląska.

P. Kaiser o stanowisku, jakie rząd zajął wobec Niemców na Śląsku.

P. Menger wyłuszczył historyczno-polityczne znaczenie Niemców w Austrii oraz wyraził radość z powodu jednomyślnie płynącej akcji.

P. Lecher podniósł, że unia cłowa z Niemcami może Austrię wynagrodzić za zapędy Węgrów. Radny gminy Hoffman występował przeciw czechizacji szkół śląskich.

Wreszcie na wniosek burmistrza Rochowsky'ego uchwalił wiec rezolucję, domagającą się, żeby reprezentanci Niemców na Śląsku wybrali z pośród siebie stały wydział, któryby, nie krapując się działaniami poszczególnych stronnictw, rozwinąć mógł samodzielną pracę dla nadania akcji niemieckiej właściwego kierunku.

Uchwalono również drugą rezolucję przeciw rozporządzeniom językowym, paragrafowi 14 i przeciwko oddawaniu Śląska na łup Polaków i Czechów.

Wśród dźwięków pieśni *Wacht am Rhein*, oraz okrzyków na cześć posłów niemieckich, zamknięto wiec.

Kasa oszczędności.

Komisyja budżetowa postawi na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wnioski do uchwały:

Art. I. Kraj przyjmuje porękę za wkładki w galicyjskiej Kasie oszczędności, a mianowicie poręcza posiadaczom książeczek wkładowych galicyjskiej Kasy oszczędności oprocentowanie, odpowiadające statutom Kasy i wypłatę kapitału.

Art. II. Poręka ta wchodzi w życie z chwilą zatwierdzenia przez rząd tych zmian statutów Kasy, jakie Wydział krajowy uzna za potrzebne w interesie zabezpieczenia funduszu krajowego.

Art. III. Skoro fundusz rezerwowy galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, ulokowany w papierach, pupilarne bezpieczeństwo mających, osiągnie wysokość 10% kapitału wkładowego, może Sejm krajowy uchwalić, że porękę, określoną w Art. I. uznaje za wygasłą.

Art. IV. Jak długo trwa gwarancja kraju, w art. I. określona, nie może stan kapitałów wkładowych, w gal. Kasie oszczędności ulokowanych, przewyższać sumy 35 milionów zł. w. a (70,000,000 koron).

Suma ta może być podwyższoną tylko na podstawie uchwały Sejmu krajowego.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby zażądał od Towarzystwa gal. Kasy oszczędności przeprowadzenia zmiany statutów Kasy w myśl następujących postanowień zasadniczych:

a) Wydział gal. Kasy oszczędności we Lwowie składać się będzie z 12 członków, z których 8 wybiera Sejm krajowy na propozycję Wydziału krajowego, bądź to z grona członków Towarzystwa Kasy, bądź z po za grona tegoż Towarzystwa.

b) Dyrekcja galicyjskiej Kasy oszczędności składać się będzie z dwóch lub trzech dyrektorów płatnych, mianowanych przez marszałka krajowego na propozycję wydziału Kasy i po wysłuchaniu zdania Wydziału krajowego.

Zastępstwo któregośkolwiek z dyrektorów zarządza marszałek krajowy z pośród członków wydziału Kasy.

Naczelnego buchaltera i syndyka Kasy mianuje marszałek krajowy na wniosek wydziału Kasy i po wysłuchaniu zdania Wydziału krajowego.

Marszałek krajowy nie jest związany wnioskami Wydziału Kasy.

c) Kredyt na rachunek bieżący jest wzbroniony. Pożyczki hipoteczne mogą być udzielane tylko do połowy wartości nieruchomości.

Dla pożyczek hipotecznych i dla eskontu weksli będzie w statutach ustanowione pewne maximum, dla zakupna papierów pupilarnych pewne minimum w stosunku procentowym do sumy wkładów.

d) Wszelka zmiana statutów, tudzież regulaminów i instrukcyj nastąpić może tylko za zgodą Wydziału krajowego i winna być podana do wiadomości Sejmu.

e) Coroczne zamknięcie rachunków i bilans przedkładać będzie Kasa Sejmowi krajowemu za pośrednictwem Wydziału krajowego.

Ostateczne absolutorium za zamknięcia rachunków uchwała Sejm krajowy na wniosek Wydziału krajowego.

f) Dopóki fundusz rezer., po straceniu wartości własnego gmachu Kasy, nie dosięgnie wysokości przynajmniej 5% kapitału wkładowego, cały zysk coroczny wpływać ma do tegoż funduszu.

Gdy fundusz rezerwowy wynosić będzie przynajmniej 5 procent wkładów, wpływać ma przynajmniej połowa czystego zysku do funduszu rezerwowego, druga zaś połowa może być za przyzwoleniem Sejmu krajowego użyta na cele dobroczynne i ogólnie pożyteczne.

Fundusz rezerwowy winien być lokowanym wyłącznie w papierach, mających bezpieczeństwo pupilarne; w razach potrzeby nadzwyczajnej mogą być te papiery lombardowane lub sprzedawane.

g) Uchwała walnego zgromadzenia o rozwiązaniu Tow. galic. Kasy oszczędności wymaga zatwierdzenia Sejmu krajowego na wniosek Wydziału krajowego.

h) Do zbadania zdolności kredytowej przy pożyczkach wekslowych ustanowieni być mają cenzorowie wekslowi.

i) Wszelkie postanowienia o ingerencji Sejmu i Wydziału kraj. pozostają w mocy tak długo, jak długo trwa gwarancja kraju.

Komisyja wnosi wreszcie dwie rezolucje: pierwszą:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wziął pod rozwagę kwestyę przyjęcia galicyjskiej Kasy oszczędności na kraj, ewentualnie przeprowadził rokowania z rządem i z towarzystwem Kasy, a sprawozdanie w tym przedmiocie przedłożył Sejmowi.

Rezolucję drugą: Wzywa się rząd, by urządził jaknajściślej nadzór nad Kasami oszczędności i określił szczegółowo obowiązki komisarzy rządowych.

Z gmachu sejmowego.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu, które rozpocznie się o godz. 11 rano, znajduje się, jako punkt szósty, sprawozdanie komisji budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie poręki kraju za wkładki w gal. Kasie oszczędności. Nadto porządek dzienny obejmuje kilka sprawozdań komisji petycyjnej, sprawozdanie o wyborze z większej własności b. obwodu rzeszowskiego (p. Dąbski) i czytanie pierwsze wniosku p. Wójcika o założenie zakładu sadowniczego pod Krakowem.

Wczoraj odbyły się posiedzenia klubu demokratycznego i komisji administracyjnej, dziś zaś o godz. 10 rano, t. j. przed posiedzeniem Sejmu odbędzie posiedzenie komisji parlamentarna prawicy.

KRONIKA.

Obiad. U namiestnika hr. L. Pinińskiego, odbył się wczoraj o godz. 7 wieczorem obiad, w którym wzięło udział 30 osób ze sfery poselskich.

Walne zgromadzenie Tow. kredytowego ziemskiego odbędzie się jutro 28 b. m. o godzinie 10 rano.

Troje dzieci odesłała gmina Zamarstynów policyi lwowskiej do wyżywienia. Jak o tem donosiliśmy, agenci policyjni aresztowali w Zamarstynowie kilka osób za współudział w kradzieży, zabrali też przy rewizji mnóstwo kradzionych rzeczy. Na razie nikt nie zwrócił na to uwagi, że po aresztowanych pozostały drobne dzieci. Gmina odesłała je policyi, policya komisarzowi, komisarz z pewnością odeszła napowrót gminie, powołując się na. na odnośną ustawę i t. d. w kółko. Biedny drobiazg cierpieć musi teraz chłód i zimno za winy rodziców.

Złoty koleczyk z brylantami wartości kilkudziesięciu złr. deponował na policyi zarobnik Matyaszek. Znalazł go w śmietniku. Piękna właścicielka dawno już może oplakała stratę, tymczasem może własność odebrać w policyi.

Kraków, 25 lutego. Sprawozdanie z końca półroczia tutejszego gimnazjum żeńskiego wykazuje, iż ono posiada w trzech klasach około 70 uczennic. Z tych połowa pochodzi z Krakowa i Podgórze, połowa z innych miast Galicji, Królestwa Polskiego, Litwy i Ukrainy. Są to przeważnie córki urzędników, adwokatów, kupców, a wogóle ludzi po największej części oddających się pracy zawodowej lub umysłowej.

Zarząd administracyjny szkoły spoczywa w ręku specjalnego wydziału z prof. Napoleonem Cybulskim na czele. Zarząd dydaktyczno-pedagogiczny w ręku rady szkolnego p. Bronisława Trzaskowskiego. Wykładów udziela 10 profesorów szkół średnich, oraz pięć nauczycielek. Nad stanem sanitarnym zakładu czuwa trzech lekarzy-specjalistów, chorób wewnętrznych, zębów i oczów.

Uczennice gremialnie uczęszczają na nabożeństwa kościelne w niedzielę i święta, przed Wielkanocą i trzyniowe rekolekcje, a cztery razy do roku przystępują wspólnie do sakramentu pokuty i ołtarza. W miesiącu styczniu odbyła się inspekcja zakładu przez radcę dr. Ludomila Germana.

Wykazala ona bardzo pomyślne rezultaty nauki. Kwalifikacja za pierwsze półrocze wypadła bardzo pomyślnie. Na 68 uczennic otrzymało 26 stopień pierwszy z odznaczeniem, 46 stopień pierwszy, a tylko dwie stopień drugi.

Wszyscy, którzy znają bliżej tę szkołę, nie mogą się zachwalać jej. Lokal szkoły jest wygodny i zaopatrzony we wszystkie sprzęty.

Z Nowego Sącza donoszą nam, że nadeszło tam pismo ministra sprawiedliwości, wyrażające radę Wiśniowskiemu uznanie jego działalności, jako kierownika oddziału karnego sądu obwodowego.

Tarnopol. (Od nasz. kor.) Oskarżony o zabójstwo Ol. Mazura Franciszek Mormal, został werdyktem sędziów przysięgłych uniewinniony, albowiem czynu tego

dopusił się w koniecznej obronie życia, którą obrońca dr. Rosenfeld dostatecznie wykazał.

Zakład dla uśmiercania dzieci. Świętowi donoszą z Tiumenia, iż panuje tam ogólne oburzenie z powodu wykrycia, że w tamecznym domu sierót po rzemieślnikach powymierały wszystkie dzieci, oddane do zakładu, w ciągu 16-tu lat, razem około 134 ofiar niedozoru.

Samobójstwo po wyrwaniu zęba. Młoda robotnica, Anna Echnier z Wiednia, dała sobie wyrwać ząb przy użyciu kokainy. Powróciwszy do domu, położyła się do łóżka i po chwili zmarła. Sądzone, że przyczyną śmierci jest zatrucie kokainą. Przy obdukcji jednak okazało się, że nieszczęśliwa zażyła cyankali w cel samobójczym. Powodem rozpaczliwego kroku, była „miłość, którą potępiali rodzice denatki.

Rekord światowy na motocyklu w jednej godzinie 55-743 kilometrów, zdobył 15 b. m. Marcellin na torze kolarskim w książęcym parku w Paryżu. Motocykl jest to rower poruszany motorem elektrycznym. Mimo tej nadzwyczajnej szybkości muszkły ludzkie jeszcze prędzej pracują, bo Amerykanin Elkes przejechał na zwyczajnym rowerze w godzinie 55-831 kilometrów, jest to też największy rekord światowy, jaki dotychczas zdolano na kole osiągnąć.

Wspaniała szabla, ongi własność króla Stanisława Augusta, sprzedana została w tych dniach w Berlinie na licytacji, w salach antykwaryuszów braci Lepke.

Cenna klinga damasceńska, o złotym, wyrytym nań napisie, nosi u góry inicjały S. A. pod koroną królewską. Pochwa, pokryta węzową skórą, zdobna w złote okucia. Rękojeść, równie szczerolota, prawdziwe arcydzieło francuskiego puzkarstwa, wykończona a quatre couleurs.

Zarówno historycznie, jak i robotą zajmujący przedmiot, przeszedł za cenę 1705 marek w posiadanie prywatne.

W ateńskim muzeum „Akropolis“ znajduje się znana archeologom grupa, przedstawiająca człowieka z cielęciami na barkach, którą przed laty znaleziono w t. zw. perskiej warstwie. Od r. 1887 znamy jest miano człowieka przedstawionego w rzeźbie, ale przyczyna, dla której z cielęciami właśnie na barkach kazał się wyrzeźbić — była dotąd zagadką. Dopiero teraz pojawiło się w czasopiśmie *Philologus* wyjaśnienie. Mianowicie prof. Maas we Fryburgu wywnioskował z jednego ustępu „Achaonów“ Arystofanesa, że w Atenach cielő było nagrodą dla najlepszych kitarodów (lutnistów). Grupa więc owa przedstawia jednego z nagrodzonych kitarodów, który z cielęciami, honorową odznaką na plecach, kazał się wyrzeźbić. Może być, że w tej statui da się rozpoznać zwycięzcę z popisu śpiewackiego, podczas panatenań. Strój człowieka, duża wprost z ramion spadająca chłama, nie przeczy wcale wyjaśnieniu prof. Maasa, ponieważ na innych rzeźbach, przedstawiających kitarodów, widzimy takie same chlamidy, a nie chitony.

Nowa klawiatura. Jedną z fabryk paryskich wykończyła fortepian, na którym można wykonywać kompozycje „na dwa fortepiany“. Instrument ma dwie klawiatury na dwóch stronach pudła rezonansowego i dwie sieci strun krzyżujących się w odpowiedni sposób. Dźwięki instrumentu, wydobywane przez dwóch grających jednocześnie pianistów, są podobno jednolite i sprawiają wrażenie tonów, wychodzących z jednego instrumentu.

Soczewka palna jako środek leczniczy. Turecki lekarz Piotr Apery w Konstantynopolu przedstawił na ostatniem posiedzeniu francuskiego towarzystwa dla higieny nowy sposób leczenia chorób, uważanych dotychczas za nieuleczalne. Opierając się mianowicie na tem, że promienie słoneczne działają zabójczo na pewne zarodki chorób, wywnioskował, że skoncentrowane promienie wprost zabijają muszka groźne bakterie. Soczewka — zdaniem jego — da się z dobrym skutkiem stosować w przypadłościach raka, tuberkulicznych opuchlin i t. d., ma ona być również skutecznym środkiem przeciwko skutkom ukąszenia chorych, lub jadowitych zwierząt. W ogólności Apery rozciąga moc leczniczą soczewki i metodę leczenia nią, „phanoterapia“, na wszystkie choroby, spowodowane zakażeniem. Spodziewa się on nadto odkryć jeszcze sposoby leczniczego zastosowania poszczególnych części składowych słonecznego spektrum do rozmaitych cierpień.

Co prawda, p. Apery myli się, twierdząc, jakoby on pierwszy zwrócił uwagę na lecznicze własności słonecznego światła. Już w Pliniusie czytamy: „Są kule z kryształu lub szkła, które wystawione na słońcu, mogą takie wytwarzać gorąco, że tkanka zapala się płomieniem, lub że martwe mięso, które u chorego potrzebaby wyciąć, wraca do pierwotnego zdrowego stanu“.

Elektryczne osobliwości. W swoim rodzaju ciekawym wynalazkiem jest bież elektryczny pomysł pewnego technika z Ohio ochrzczony przez wynalazcę mianem „humanitarnego bieża“. Aparat składa się z małej baterji, umieszczonej pod kozłem, od baterji idzie drut przez całą długość konia, aż do uprząży, na jego końcu przytwierdzono mały łabędzik, który raz napojony słoną wodą, zatrzymuje swoją wilgoć wskutek naturalnej ciepłoty konia. Wóźnicy siedzącemu na koniu wystarczy nacisnąć tylko guzik, aby prąd elektryczny swoim niemiłym działaniem zachęcił leniwe zwierzę do szybszego tempa.

Postęp i humanitaryzm nawet w bieżach. Od rzymskiego pręta zaostzonego na końcu, którym kluto odporne zwierzę, aż do delikatnych elektrycznych środków i

Monopol chininowy. Rząd włoski ma zamiar stworzyć sobie nowe źródło dochodów zapomocą monopolu chininowego. W tym celu, mają podobno otrzymać liczne pozwolenia na sprzedaż chininy przeróżni kupey, kramarze i t. d., którzy sprzedawać będą siarkan chininu w rurkach szklanych po 1 gm. za 10 ct. Aptekarze włoscy starają się wszelkimi sposobami temu przeszkodzić.

Bał urządzony w dniu 1 bm. pod protektorem księżny Adamowej Sapieżyny i księżnej Andrzejoy Lubomirskiej na dochód wdów i sierót po uczestnikach powstania z r. 1863/4 przyniósł czystego dochodu 1070 złr.

Reskryptem ministra spraw wewnętrznych został mianowany zastępcą asesora sądu rejemczego Zakładu ubezpieczenia robotników dla Galicji i Bukowiny we Lwowie na bieżący okres urzędowania nie p. Jan Barszczewski, lecz Antoni Barszczewski, majster mularski we Lwowie.

Zmarli we Lwowie:

Dnia 22 lutego b. r. Turzańska Marya, wdowa po urzędniku, lat 62, rak żołądka. — Mirek Stanisław, córka woznicy, lat 4, zapalenie opon mózgowych. — Myśliwy Franciszek, rolnik, lat 64, ropnica. — Karolewicz Józef, szewc, lat 25, gruźlica. — Prus Jan, syn konduktora, 3 miesiące, zapalenie płuc. — Wein Rozalia, żona fotografa, lat 53, nowotwór jeli. — Katz Mandel, syn krawca, 10 miesięcy, katar jeli. — Kurtiak Anna, zarobnica, lat 14, gruźlica. — Mikrut Walenty, dozorca domu, lat 53, gruźlica płuc. — 3 wypadki śmierci przedwcześnie urodzonych. — Razem 12 osób.

Repertuar teatru hr. Skarbka:

W poniedziałek 27 bm. po raz czwarty „Kontrolor wagonów spyalnych“, komedia w 3 aktach Bissona.

We wtorek 28 bm. po raz pierwszy „Rienzi ostatni trybun“, wielka tragiczna opera w pięciu aktach Ryszarda Wagnera. Przekład polski lib. eta Aleksandra Bandrowskiego. Gościnnie wystąpi Aleksan. Pandrowski, Miry Heller, Juliana Jeromina, Józefa Szymańskiego i Władysława Paszkowskiego. Opera inscenowana podług scenariusza opery wiedeńskiej. Nowe kostiumy i nowe dekoracje pędzla Z. Balka.

We środę 1 marc po raz pierwszy „Na wyżynach“, sztuka w 4 aktach z konkursu Wydziału krajowego.

We czwartek 2 marca po raz drugi „Rienzi“. Następną nowością będzie „Mąż dwóch żon“, 3-aktowa komedia Gaudillotta.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 26 lutego. (Kursy poniżej w cenie giełdowej.)

Budapeszt, 26 lutego. Wczor. giełd. Austr. kred. 370 — Węg. bank kred. 400 — Węg. bank eskontowy 266 75, Węg. bank hipoteczny 257 —, Węg. renta koronowa 97 90, Rimmurania 328 50, Węg. 4-proc. renta 120 —, Węg. bank dla przem. i handlu 104 50, Staatsbahny —, Kolej uliczne 401 75. Kol. południowa —, Węg. poz. premiowa 161 50, Austr. renta koronowa 102 —, Węg. renta koronowa 97 85, Elektr. kol. uliczne 235 75, Ganz & Co. 2190, Salgotarjaner 640 —, Austr. złota renta 120 —, Akcje elektr. 154 —.

Frankfurt, 26 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 231 80, Staatsbahny 153 90, Lombardy 30 20, Alpy 243 —, Austriacka renta papierowa 100 80, Austr. srebrna renta 101 75, Austr. złota renta 100 90, Węgierska złota renta 101 70, Unionbanki 166 20, Akcje elektr. 119 20. Kolej półn.-zach. —, Usposobienie mocne.

Berlin, 26 lutego. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy. Kredyty 232 —, Staatsbahny 153 75, Lombardy 30 40, Austr. złota renta 101 90, Austr. srebrna renta 100 70, Węg. złota renta 100 —, Disconto Comandit 203 25, Laura 221 10, Bochumer 242 —, Harpener 184 75, Kolej Ostpreussen 93 75, Kolej Mittelweier 110 50, Kolej Meridional 144 —, Kolej Henry 105 10, Renta włoska 96 10, Południowa —, Mławka —, Turki 116 —, Renta hiszp. —, Prywatne dyskonto 3 75, Austr. renta papierowa —, Bustielradery 321 25, Austr. banknoty 169 50 Alpy 100 75, Dewizy na Wiedeń (długie) 169 45, Dewizy na Wiedeń (krótkie) —, na Paryż (krótkie) 81 10, na Amsterdam 168 75, na Londyn długie 20 31 i krótkie 20 41.

Berlin, 26 lutego. Wczor. giełda wieczorna (Nachboerse) Kredyty 231 10, Staatsbahny 153 75, Lombardy 30 40, Rosyjskie banknoty (kasa) 216 30, Ros. banknoty (ult.) —, Disconto Comandit 203 25. Usposobienie mocne.

Hamburg, 26 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 232 —, Lombardy 30 —, Staatsbahny 153 75, Austr. złota renta 101 60, Węgierska złota renta 100 75, Srebro 80 25, żądano, —, placono. Srebrna renta 81 75, Włoskie 96 —, Losy z 60 r. 148 50.

Usposobienie spokojne.

Paryż, 26 lutego. Wczor. giełda Cred. foncier 758 —, 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. —, Grecka pożyczka 225 —, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 55 40. Usposobienie spokojne.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 27 lutego. Pszenica na marzec 9 88 do 9 87, na kwiecień 9 59 do 9 60, żyto na marzec 7 86 do 7 87 na jesień — do —, kukurydza na październik — do —, owies na marzec 5 77 do 5 78 na październik — do —, kukurydza na maj 1899 r. 4 63 do 4 64, rzepak na sierpień 1899 r. — do —.

Praga. Cukier gotowy 12 60, na luty 12 62, na marzec 12 75 1/2. Nowa kampania 12 20.

Berlin. Spirytus (siebziger) loco 40 30, (fuenfziger) —, Wroclaw. Pszenica stara biała —, złota stara —, nowa biała 16 70, nowa złota 16 60, żyto 14 40, owies stary —, nowy 13 —, rzepak —.

Spirytus (Fünfziger) na styczeń 56 80 za wypowiedzeniem, (siebziger) na luty 37 30 za wypowiedzeniem. (fünfziger) —. Za 100 kl. 12 75.

Paryż. Żyto na bieżący miesiąc 14 35, na marzec-kwiecień 14 50, na cztery miesiące od marca 14 50. Pszenica na bieżący miesiąc 21 55, na luty 21 65, na marzec-kwiecień 21 70, na 4 miesiące od marca 21 70.

Mąka znak „12“ na miesiąc bieżący 45 45, na marzec-kwiecień 45 85, na cztery miesiące od marca 45 80.

Spirytus na bieżący miesiąc 44 25, na marzec-kwiecień 44 50, na cztery miesiące od maja 44 25, na cztery ostatnie miesiące 40 25.

Cukier biały na bieżący miesiąc 29 12 1/2, na marzec 29 37 1/2, na cztery miesiące od maja 30 12 1/2 na cztery miesiące od października 29 12 1/2.

Hamburg. Spirytus na luty-marzec 19 40, na kwiecień-maj 18 90. Nafta loco 6 85.

Hamburg. Pszenica loco nowa holszt. 161 do 164, żyto meklemburskie nowe 147 do 152, południowo-rosyjskie nowe 119 do 120. Nafta loco 6 85 mk.

Wiedeń, 26 lutego. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie notowano:

Pszenica na wiosnę 9 73 i pszenica na maj-czerwiec 9 37, żyto na wiosnę 8 13, owies na wiosnę 8 18, kukurydza na maj-czerwiec 4 94.

Wiedeń, 27 lutego. Związek wierzycieli ogłasza upadłość firmy handlowej Salomona i Kolmana Kützlerów w Nowym Sączu.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 lutego 1899 r.

Ogólny dług państwa.

	placa	ładaja
Renta papierowa	101.35	101.65
Renta srebrna	101.35	101.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	172.50	174.50
Losy z roku 1860 po 500 zł. wa. 5%	—	—
Losy z roku 1860 po 100 zł. 5%	—	—
Losy z roku 1861 po 100 zł.	195.—	196.—

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota 4% od pod. 4% za 100 zł.	120.80	120.50
Renta wol. od pod. 4% za 200 kor.	101.70	101.40
Renta inwest. Austr. 3 1/2% za 200 kor.	86.85	86.00

Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4%	99.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4%	119.80	120.60
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł.	127.—	128.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	99.15	100.15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (osiempl. akcje) 5%	210.75	211.75

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	113.20	114.—
W złocie za 200 zł. 5%	133.—	—
Kol. bukowin. lokal. za 200 kor. 4%	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	99.75	100.25
Kol. lwowsko-czern.-jaszkiej z r. 1894 za 200 kor. 4%	88.90	89.60

Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	119.85	121.15
W wal. kor. za 200 zł.	97.90	98.—
Kor. 4%	101.—	101.70
Obl. prop. za 100 zł. 4 1/4%	—	—

Inne publiczne pożyczki.

Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 zł. kor. 4%	98.—	99.—
Bukowin. obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5%	102.75	103.65
Gal. obl. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6%	97.30	98.30
Gal. obl. kraj. z r. 1893 za 200 kor. 4%	97.30	98.30
Gal. obl. prop. z roku 1899 za 100 zł. 4%	98.25	99.25
Pożyczka premiowa w. Wiednia z r. 1874	126.—	127.—
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1896 za 100 zł. 4%	94.45	94.70
Renta włoska za 100 kor. 4%	111.75	112.25
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6%	34.25	35.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2%	62.40	62.95
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 fr.	—	—

Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

(za 100 zł. Nom.).		
Austr. sakt. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	98.20	99.20
Obl. pr. z r. 1880 3 1/2%	117.50	118.25
Bukowin. sakt. kred. ziem. los. 5%	104.75	105.—
Gal. sakt. kred. ziem. los. 4%	90.80	97.—
Gal. Akc. bank. hip. 10% prem. los. 5%	110.—	111.—
los. 60 lat 4 1/2%	100.25	101.—
los. 60 lat za 200	98.75	97.50
koron 4%	95.75	96.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 50 lat	97.75	98.25
4% los. 41 lat	97.75	98.25
4% stare	97.75	98.10
4% za 200 kor.	95.50	96.—
Banku krajowego dla Galicji i Lodom.	100.80	101.40
4 1/2% 51 1/2 lat zwrotne	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	100.75	—
Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 4 1/2%	98.—	99.—
Banku krajow. los. 57 1/2 lat za 200 kor. 4%	97.50	98.50
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	100.10	101.10
Austr. węgiersk. banku 40% lat los. 4%	—	—

Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.		
Kol. lwów.-czern.-jaszkiej z r. 1884 za 200 zł. 4% mniel 10%	92.20	93.30
Kol. lwów.-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4%	99.—	99.90
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4%	99.50	100.—

Węg. gal. kolej em. 1870 za 200 zł. 5%	102.50	103.50
1878 za 200 zł. 5%	103.50	104.50
1887 za 200 zł. 4%	98.80	99.75

Akcie banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	188.50	189.50
Pesz. banku handl. 500 zł.	1418.—	1422.—
Zakt. kred. dla handlu i przem. p. ul.	370.—	370.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	398.25	399.25
Doł. austr. tow. esk. 500 zł.	744.—	745.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	889.—	889.—
dla handlu i przem. 200 zł.	203.—	205.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	247.85	248.25
Austro-węg. 800 zł.	923.—	927.—
Związek. (Unionbank) 200	824.—	—
Czesk. banku związk. 100 zł.	186.25	187.05
Złotyostenska banka 100 zł.	136.—	137.30

Akcie przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	206.—	207.—
(akc. zakt.) 200 zł.	150.—	155.—
Kolej półn.-ces. Ferd. 1000 zł. mk.	3470.—	3480.—
Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	288.50	295.—
wschodn.-galic.-lokaln. 200	190.—	200.—
państwowych 200 zł. per ult.	381.—	381.50
południowych 200 per ultimo.	66.25	68.50
węgier. galicj. l. 200 zł.	214.50	215.50

Akcie przedsiębiorstw przemysłowych.

Gal. karpac. naft. tow. 509 kor.	400.—	—
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	242.75	243.25
Praskiego Tow. żel. n. przem. 200	1180.—	—
Schodnitz 500 kor.	840.—	850.—
Tureckie żarz. tytoniow. 500 fr. per ult.	125.25	—
Trifant tow. kop. węgla 70 zł.	185.—	186.—

Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Bastlica) 5 zł.	6.90	7.30
Zakt. kred. dla h. i p. po 100 zł.	198.75	199.75
Clary 40 zł. mk.	62.—	63.—
Tow. żel. n. Donau 100 zł. mk. 4%	170.—	180.—
Pożyczka m. Innsbruku 20 zł.	29.25	30.25
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.50	27.50
Pożyczka m. Lubliany 20 zł.	24.25	25.25
fen 40 zł.	60.50	61.50
Palffy 40 zł. mk.	64.50	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.25	20.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.20	12.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.25	27.25
Bajma 40 zł. mk.	85.—	86.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	29.50	30.—
St. Genois 40 zł. mk.	84.—	84.50

42 Władysław Orkan.

Komornicy.

POWIEŚĆ.

Nie lepiej poszło i w sąsiednich chałupach. Wszędy wehodziła nieśmiało, bojaźliwie i drżącym głosem poczyniała zaraz od progu:

— Kazali was też tu mama pięknie prosić...

Ale wszędzie spotykała tę samą odpowiedź: łagodna lub ostra, zależnie od humoru, niewyspania lub kłótni domowników. Gdzieniedzie odprawiali ją bez pytania, indziej zaś pytali się upornie: „Na co? po co? jak? Matka — mówili — za darmo nic nie zrobi, nie upytasz jej lekomyślnie, a dziadować to umie!“

Zosia wtedy wołałaby się do mysioj dziury schować, niż tak stać ludziom na widoku. Uciekała czempredzej i często zapominała rzucić na ostatku: „Ostańcie z Bogiem...“

Dziwiła się ino temu, że gdzie jej mieli wolę dać, a powiedziała, że matka chora — to zaraz wy-mawiali się byłem czym i nie dali. Powtóre się dzi-wiła, że gdy jaki chłop litościwszego serca wsiadł na babę: czemu żaluje biednej kapki mleka? — ta odpowiadała złośliwie: „Jakiś mądry! Dam za wodę i zepsunie mi się wszystko... wolę psu wylać!“

Obeszła tak wszystkie najbliższe osiedla i już chciała wracać napowrót. Ale jeszcze mając iskrę nadziei, wstąpiła do statniej chałupy biednego zagro-dnika. Gaździna przyjęła ją bardzo mile, wypyty-

wała o matkę. a dowiedziawszy się, że chora — żalowała ją bardzo, nawet oczy wytarła brudną zapaską.

Czem ośmielona Zosia pomyślała sobie: „Jak tu nie — to już nika nie dostanę...“ i powtórzyła tyle już razy dziś wypowiedzianą formułkę:

— Kazali was też tu mama pięknie prosić, cobyście mi dali kapkę mleka i maki...

— O dziecko! Dycybych z chęcią... A czy bar-dzo mama chorzy?

— O, bardzo!

— Umrze niezawodnie... — zwróciła się gaździna do kobiety, siedzącej na przypiecku.

Zosia zadysgotała z przestachu. Cała Izba za-kreśliła się przed jej oczyma, w uszach poczęło szumieć tak, że słowa nie słyszała z cichej kłótni kobiet.

— Ja ci Nastka zawdy powiadam, żeś uparta! — mówiła stara. — Dalaś tej z Gronika mleka przed śmiercią i krowy nam doznaku ostawiły... Musiałaś potem strzępków szukać po umarłej i kadzić... nie pamiętasz z

— Tak, ale to było...

— Nlech było, kiedy chciało! Ty starszych nie przemadzaj, bo źle na tem wyjdiesz... bedziesz widzieć! Praktyki nasze uczą: Nie posyłaj leżące-mu na śmiertelnej pościeli, albo mieszkającemu za wodą, ani mleka, ani maki, ani żadnej rzeczy, która jego jest... bo ci się wszystko zepsunie *) do imentu.

— Ale przecie...

— Ty nie wiesz — przerwała stara — kiedy

*) Zepsnąć — zepsuć się.

na nią godzina przydzie... Może i dziś. A do tego one mieszkają za wodą... Była w poprzednich, jak i Zośka, czemuż jej nie dali? Zastanów się i uważ se...

— No dyć nie wiem...

— Uważ se, uważ!

Gaździna podumała chwilę, wreszeie z ciężkiem westchnieniem zwróciła się do Zosi.

— Moje dziecko... idź, przeproś mamę... ale widzisz sama, że ci nie dać nie mogę...

Zosia odwróciła się machinalnie ku drzwiom i wyszła.

— Pozdrów ich ta odemnie! — zaleciało z izby.

Stała długo przed sienią, bez pamięci. Gdzie była? Co robiła? — próżnoby się jej kto pytał. W uszach tylko brzęczały, jak osy, głuche wyrazy: „Umrze niezawodnie... umrze... niezawodnie...“

Przechodziła potem wśród osiedli i chałup, mi-jając ploty, kładki i wąskie ulice... a nie wiedziała, gdzie, którądy idzie...

Dopiero, gdy wyszła na otwarte pole, oprzyto-mniała trochę. Tylko ból czuła suchy na czole, pod chustką, głębiej jeszcze... Wszystkie myśli były przy matce na pościeli.

— Ratować... ale jak?

Skręciła chodnikiem na lewo, ku traczowi, nie chcąc już obchodzić na ławę.

— Trza im jeść... ale zkad? Ziemniaki suche... mleka nima... Żeby choć maki szczypusie! Możeby się jako pokrzepili... Mój Boże!

Tygodnik administracji autonomicznej i państwowej.

Kwalifikacje urzędników.

131 gmin objętych ustawą gminną z r. 1896.

W wykonaniu § 54 ustawy gminnej z r. 1896 ogłoszone zostały nareszcie w styczniu b. r. przepisy kwalifikacyjne dla urzędników tych gmin.

Oprócz ogólnych warunków, wymaganych przy wszystkich gałęziach służby publicznej, jak obywatelstwa austriackiego, nieskazitelnego charakteru i t. p., żądają owe przepisy:

1) od kandydatów na posady sekretarzy gminnych: ukończonego niższego gimnazjum lub szkoły wydziałowej. Od tego warunku zwolnionych jest tylko kilkanaście mniejszych miasteczek, dla których wystarczy ukończona z dobrym postępem szkoła ludowa czteroklasowa.

Dalej wykazać się mają jednoroczną praktyką przy rządowych lub autonomicznych władzach administracyjnych, wreszcie świadectwem z obytego egzaminu kwalifikacyjnego. Postanowienia co do tego egzaminu wyda później Wydział krajowy w porozumieniu z namiestnictwem. Na równi z tak ukwalifikowanymi uważani będą ci sekretarze gminni, którzy przed wejściem w życie ustawy gminnej z r. 1896 byli stale mianowani i wykazują się świadectwem zwierzchności gminnej zatwierdzonym przez Wydział powiatowy i Wydział krajowy, iż nabyli potrzebnego wykształcenia fachowego i odznaczają się prawością i nieskazitelną charakterem.

Czas przejściowy dla nich oznaczono na trzy lata.

2) Kandydaci na kasyerów lub kontrolorów wykazać powinni ukończoną czteroklasową szkołę ludową i egzamin państwowy z rachunkowości lub przynajmniej egzamin kwalifikacyjny ze znajomości prowadzenia ksiąg kasowych. Co do tego egzaminu wydane będą osobne rozporządzenia.

3) Kandydaci na inspektorów policji mają wykazać ukończoną szkołę ludową i egzamin kwalifikacyjny, co do którego równie jak i poprzednich wydane zostaną osobne przepisy.

Jako równo-ukwalifikowani, uważani będą ci, którzy służyli przy żandarmerji i zdali egzamin na komendanta posterunku.

Również na równi z nimi będą uważani ci, którzy przed wejściem w życie tej ustawy gminnej pozostawali i pozostają w służbie gminnej, a okazali się zdolnymi i odznaczają się nieposzlakowanym charakterem. Czas przejściowy dla nich ustanowiono trzechletni.

Pora ćwiczeń wojskowych.

Uregulowanie ćwiczeń wojskowych rezerwistów i nieczynnych żołnierzy obrony krajowej w ten sposób, ażeby nie odrywały rąk robotczych w czasie pilnych robót w polu, było kilkakrotnie przedmiotem obrad Sejmu i rezolucji do rządu.

Poza tem wnosili w tym kierunku także wydziały powiatowe liczące petycje, bądź do Wydziału krajowego, bądź wprost do ministerstwa wojny i obrony krajowej. Na kilka takich petycji w roku zeszłym wniesionych, odpowiedział prezydent namiestnictwa Wydziałowi krajowemu, że na r. 1898 zarządziło ministerstwo obrony krajowej, aby nieczynnych żołnierzy obrony powołano do ćwiczeń w trzech okresach tak, ażeby pierwszy okres kończył się około 18-go czerwca, drugi około 16-go lipca a trzeci około 10-go września.

Na przyszłość postanowiło ministerstwo obrony krajowej zarazem, że nieczynni żołnierze obrony krajowej, którzy zajęci są przy gospodarstwie rolnem, nie mają być powołani do ćwiczeń w czasie dla nich najmniej niedogodnym i że żołnierzy tej kategorii w czasie odbywających się w odnośnym powiecie żniw, do ćwiczeń na ten czas przypadających bezwarunkowo nie należy powoływać.

W szczególności postanowiono, że w pierwszym okresie (pierwsza połowa czerwca) mają być powołani do ćwiczeń żołnierze nieczynni ze stanu rolniczego, w drugim zaś przemysłowi i fabryczni.

O ile zaś sprawa dotyczy rezerwistów, mianowicie, aby zaniechać powołania nieczynnych żołnierzy do ćwiczeń wojskowych w czasie żniw, względnie aby zmieniono ewentualnie już wyznaczone terminy tych ćwiczeń. Ministerstwo wojny oznajmiło, że zmiana obecnie obowiązujących przepisów co do jesiennych ćwiczeń z bronią tak ze względów wojskowych, jak i ze względu na konieczne wykształcenie wojska nastąpić nie może, zwłaszcza że przy wyznaczaniu terminu ćwiczeń uwzględniają władze wojskowe, bacznie zasadniczo na to, aby odbywały się one ile możności po ukończeniu żniw.

Z uwagi jednak na odmienne stosunki produkcji i na różnice klimatyczne, wskutek których żniwa nie przypadają wszędzie na jeden i ten sam czas, nie da się uniknąć, aby w poszczególnych wypadkach ćwiczenia wojska, mianowicie, gdy są połączone z większą jesienną koncentracją gdzieś niedaleko, a zwłaszcza w tych powiatach, w których zbiory są opóźnione, nie kolidowały ze żniwami.

Na posiedzeniu Sejmu z 16 lutego 1898 wniosł w tej sprawie poseł Szwed i towarzysze interpelację z zapytaniem, czy rząd zarządzi zmianę terminów peryodycznych ćwiczeń wojskowych tak, aby rezerwistów i landwerzystów ze stanu włościańskiego powoływano do ćwiczeń w czasie wolniejszym od prac gospodarskich, a mianowicie w miesiącu maju, czerwcu i w pierwszej połowie lipca, i aby ich w czasie zasiewów i zbiorów do ćwiczeń wojskowych zwykłych nie powoływano.

Na interpelację tę, chociaż przesłaną została do Wiednia jeszcze w marcu 1898, rząd nie dał dotąd żadnej odpowiedzi.

Karty kolejowe dla konwojantów szupaśniczych.

Pisaliśmy w swoim czasie, jaki to despekt ze strony ministra kolejowego spotkał naczelników gmin tych miejscowości, które są stacyami szupaśniczymi, na punkcie wydawania poświadczeń dla konwojantów osób szupaśniczych, celem uzyskania zniżonej ceny jazdy koleją. Wspomnieliśmy mianowicie, że gdy we wszystkich innych krajach koronnych upoważniono naczelników gmin do wydania ważnego poświadczenia, iż N. N. konwojuje szupaśnika i że mu tem samem służy zniżony bilet jazdy koleją, zrobił p. minister wyjątek dla Galicji i powiedział, że w Galicji może takie poświadczenie napisać tylko starosta lub dyrektor policji we Lwowie i Krakowie. Naczelnicy gmin nie zostali uznani godnymi tak wielkiego zaufania.

Jak się dowiadujemy ze sprawozdania Wydziału krajowego, przedłożonego Sejmowi, Wydział krajowy upomniał się u rządu o tę zniewagę, wyrządzoną naszym wójtom i burmistrzom i oto namiestnictwo, łagodząc zarządzenie p. ministra, wydało okólnik do starostów i dyrektorów policji, ażeby stacyom szupaśniczym, położonym przy kolei żelaznej, tak miejscowym, jakoteż zamiejscowym, wydawały w miarę zachodzącej potrzeby odpowiednią ilość kart legitymacyjnych na zniżone ceny jazdy koleją dla powracających do domu konwojantów, zaopatrzonych jedynie podpisem i pieczęcią urzędową, wypełnianie zaś innych dat aby pozostawiono samym stacyom szupaśniczym.

I to dobrze, iż przynajmniej rząd krajowy ma „tak daleko idące“ zaufanie do naczelników gmin!

Z praktyki.

Spór kompetencyjny pomiędzy starostą a magistratem

Reskryptem z 5 października 1898 l. 38.000 zakazał starosta w N., na zasadzie §. 74 ustawy z 28 kwietnia 1882 r. nr. 87 dz. u. k. względnie na zasadzie §. 107 ustawy gminnej dla 30 miast wykonania uchwały magistratu w N. z 20 sierpnia 1898, którą udzielono obywatelowi G. pozwolenia na budowę domu parterowego. Zakaz swój motywował starosta tem, że powzięta uchwała magistratu sprzeciwiała się uchwale Rady miejskiej z r. 1892, wedle której przy ulicy, przy której G. zamierzał budować dom parterowy, wolno budować jedynie piętrowe domy lub ozdobne wille. Zarazem zobowiązało starostwo burmistrza osobiście, aby wydany konsens natychmiast cofnął i dalej budowy mu zabronił.

Równocześnie odniosło się starostwo do Wydziału powiatowego z wnioskiem o zniesienie z urzędu uchwały magistratu, udzielającej konsensu na budowę domu i zawiadomiło Wydział powiatowy, iż polecił magistratowi natychmiastowe wstrzymanie rzeczonej budowy.

Wydział powiatowy oznajmił jednak starostwu, iż magistrat udzieleniem konsensu na budowę nie przekroczył swojego zakresu działania i nie naruszył ustawy, gdyż w mowie będąca budowa nie sprzeciwia się przepisom ustawy budowlanej z r. 1882, której ta gmina podlega. Wydział powiatowy nie widzi też uzasadnionej przyczyny do zniesienia z urzędu prawomocnej już uchwały magistratu, dotyczącej udzielenia konsensu na budowę domu według przedłożonego planu. Nadto oznajmił Wydział pow., iż nie zgadza się z zarządzeniem starostwa, zakazującym wykonania powołanej wyżej uchwały magistratu, które zarządzenie nastąpiło zresztą bez poprzedniego porozumienia się z Wydziałem powiatowym a to wbrew postanowieniu §. 110 ustawy gminnej z r. 1889.

I znowu tę uchwałę Wydział powiatowy zawiesza starostwo, a względnie wstrzymuje jej wykonanie, uznając ją za naruszającą przepisy ustawy budowlanej z r. 1882 i jako przekraczającą zakres działania Wydziału powiatowego, gdyż aprobuje nią „nielegalność magistratu“. Sprawę zawieszenia tej uchwały przedłożyło starostwo namiestnictwu do rozstrzygnięcia.

Na rekursy Magistratu i starającego się o konsens na budowę, uchyliło namiestnictwo reskryptem z 13 listopada 1898 l. 95069, zarządzenie starostwa wydane do magistratu w N.

Ten sam los spotkał i drugie zarządzenie starosty, wstrzymujące wykonanie uchwały Wydziału powiatowego.

Orzeczenie trybunału państwa w sprawie wyborczej.

Bardzo ciekawą sprawę wyborczą rozstrzygnął trybunał państwa orzeczeniem z 18 października 1898 l. 339, odnoszącą się do statutu krajowego i sejmowej ordynacji wyborczej dla Austrii dolnej.

W jednym z miejskich okręgów wyborczych wybrany został dnia 4 listopada 1896 burmistrz N. posłem na Sejm krajowy. Wyborcy kandydata z przeciwnego obozu założyli przeciw temu protest. N. otrzymał certyfikat poselski, na podstawie którego wszedł do Sejmu, złożył przyrzeczenie poselskie i brał udział w obradach Sejmu. Przed dokonaniem jednak weryfikacji wyboru, złożył on dnia 22 grudnia 1897 swój mandat poselski, a Sejm nie oglądając się na możliwość rozpisania nowego uzupełniającego wyboru, powołał w jego miejsce niewybranego, a względnie w mniejszości pozostałego kandydata dr. G., od którego też marszałek Sejmu odebrał przyrzeczenie poselskie.

Wyborcy, upatrując w tem nierozpisaniu uzupełniającego wyboru ukrócenie swojego prawa wyborczego, konstytucyjnego zagwarantowanego, wniosli przeciw ministerstwu spraw wewnętrznych skargę do trybunału państwa.

W skardze powołano się na te postanowienia ordynacji wyborczej i statutu krajowego, z których wynika, że wybrany posłem już z chwila dokonania tego wyboru ma być uważany za posła. Jeżeli więc mandat tego się żąda, czy to przed wstąpieniem, czy po wstąpieniu do Sejmu lub jeżeli umiera, przestaje być posłem, a przeto weryfikacja jego wyboru już nie powinna nastąpić i tem samem nowy wybór bezwarunkowo powinien być rozpisany.

Przy rozprawie ustnej w trybunał państwa reprezentant ministerstwa spraw wewnętrznych powołał się na to, że władze administracyjne nie są powołane do orzekania o legalności uchwał sejmowych co do dopuszczalności wybranego na członka Sejmu, raczej obowiązane są w kwestji rozpisania nowego wyboru stanąć na stanowisku uchwały sejmowej. Wprawdzie namiestnik był uprawniony, skoro wiadomość o złożeniu mandatu przez posła N. doszła do jego wiadomości, zarządzić rozpisanie nowego wyboru, jednak przez zaniechanie natychmiastowego rozpisania wyboru nie zostało prawo polityczne wyborców ukrócone, albowiem terminu, z jakim ma być rozpisany nowy wybór, ustawa nie oznacza. Rząd nie jest w mocy znieść uchwałę sejmową, a skoro wyrażone przez nią zapatrywanie prawne stało się ważnym i obowiązującym, t. j. skoro członkiem Sejmu uznany został inny wybrany, nie miał też rząd możności uczynić zadość żądaniu wyborców i zarządzić rozpisanie nowego wyboru. Inaczej takie wkrócenie władzy wykonawczej w prawo Sejmu do badania aktu wyborczego, byłoby pogwałceniem fundamentalnej podstawy państwa państwowego.

Trybunał państwa przychylił się do tego zapatrywania rządu i wychodząc ze stanowiska, że prawo dopuszczenia wybranego posła do Sejmu służy jedynie i wyłącznie Sejmowi, orzekł, iż przez nierozpisanie nowego wyboru prawo polityczne wyborców nie zostało naruszone.

Od administracji

Czas odnowić przedpłatę.

Warunki prenumeraty w nagłówku.

Wszyscy nowoprzystępujący prenumeratorzy otrzymują „Noworocznik Słowa Polskiego“ bezpłatnie.

Prenumeratory *Słowa Polskiego* mają jedynie prawo otrzymać po zniżonej cenie ilustrowany „*Tygodnik Polski*“ wraz z dodatkiem **najnowszych mód paryskich.**

Tygodnik Polski wychodzi w Warszawie i bogactwem ilustracji i utworów literackich pierwszych naszych pisarzy, zdobył sobie pierwszorzędne stanowisko.

Cena *Tygodnika Polskiego* wraz z dodatkiem najnowszych mód paryskich wynosi dla prenumeratorów *Słowa Polskiego*

we Lwowie i Krakowie:	na prowincyi:	ct.	
rocznie	8 zł. 70 ct.	rocznie	10 zł. —
półrocznie	4 „ —	półrocznie	5 „ —
kwartalnie	2 „ —	kwartalnie	2 „ 50
miesięcznie	— „ —	miesięcznie	— „ 90

Redaktor naczelny:

Tadeusz Romanowicz.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.